

# Proceder – TSA

Od dawna mam dość  
I wciąż budzi mą złość  
Ten proceder niecny

A ochota, by zwać  
W jakiś lepszy świat  
Urok ma niezmienny

Bo byle jaki ktoś  
Co się nakradł już dość  
Prawi mi morały

I co dzień mądrzy się  
Bo nauczyć mnie chce  
Przeginania pały!

Drugi znowu ma pysk  
Uśmiech, jak błota bryzg  
Tłuste, lepkie palce

Pełen pychy brzuch  
Nonszalancki ruch  
I w kieszeni harce

Taki świat, jaki jest  
Już tylko obraża mnie  
Aż mnie mdli  
Jak z tym żyć  
I świętym być?  
I świętym być?

Tyle kłamstwa wokół nas  
Żeby zdobyć cholerny szmal  
Tyle kłamstw, aż mnie, Bracie, mdli  
I jak tu żyć?

Tyle kłamstwa wokół nas  
Żeby zdobyć cholerny szmal  
Tyle kłamstw, aż mnie, Bracie, mdli  
I jak tu żyć?



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych